

(II Tempo - A.Austini) Jeden zależy od drugiego. Domino napastników rozpala włoskie mercato, z pięcioma prestiżowymi miejscami do zajęcia: Inter kupi dwóch napastników, z kolei Roma, Napoli i prawdopodobnie Juventus szukają po jednym na głowę. Icardi, Higuain, Dzeko i Lukaku i od kilku dni również portugalskie cudowne dziecko z Lille, Rafael Leao: to nazwiska, o które toczą batalię kluby Serie A.

I gdy tylko odblokuje się jedna transakcja, po szachownicy zaczną poruszać się kolejne pionki. Roma określiła swój plan dawno: sprzedać Dzeko do Interu za jak najwyższą możliwą cenę i pozyskać Higuaina z Juventusu. Jednak podczas gdy przejście Bośniaka do drużyny Nerazzurri jest tylko kwestią czasu, do czego dojdzie po wybuchu Conte (możliwe porozumienie między 13 a 15 mln euro), oczekiwanie na Pipitę ryzykuje wydłużeniem do końca sierpnia. I może być również całkowicie daremne, gdyż do dziś nie ma stworzonych warunków ekonomicznych na transfer. Dlatego Baldini i Petrachi oceniają od dawna plan B. Wśród wybranych profili tym, który przekonuje najbardziej, jest Rafael Leao, mimo że jest dużo młodszy od Higuaina (rocznik 1999 i 1987) i nie ma oczywiście takiego doświadczenia jak Argentyńczyk. Wielki talent przeciwko napastnikowi o niekwestionowanych walorach do odrodzenia; problem rozstrzygnie rynek. Lille Camposa, dyrektora sportowego, którego Pallotta oceniał za sugestią Baldiniego przed zatrudnieniem Petrachiego, została przedstawiona nieformalna oferta około 30 mln euro plus bonusy. Nie wystarczy, Francuzi wyceniają rodaka Fonseci na około 40 mln euro i zwiększa się konkurencja. Przede wszystkim we Włoszech: Inter, Juventus i Napoli wykonują ruchy po chłopaka.

Tymczasem brat Higuaina nie rozwiązał problemów między Gonzalo i klubem Bianconerich, na tyle, że klub odebrał Pipicie koszulkę z numerem 9 i powierzył mu anonimowe 21. To symboliczny ruch z jasnym zamiarem: popchnięcia snajpera by zaakceptował Romę. Higuain wyleciał jednak z kolegami na azjatyckie tourne i teraz to jego mentor Sarri będzie musiał go przekonać, że nie ma dla niego miejsca w Juventusie. W przeciwieństwie do perspektywy, którą oferuje mu Fonseca w Rzymie. W międzyczasie jedynie obecność Wandy Nary w hotelu Berini w stolicy Włoch wywołała fantazje na temat możliwego transferu Maurito do zespołu Giallorossich. Zaprzeczono jakimkolwiek spotkaniom, Icardi nie znajduje się w parametrach Petrachiego i obiecał się dawno Juventusowi. Który ponadto kontaktował się z agentami Lukaku, aby dodatkowo niepokoić Inter.

Podczas gdy Roma szuka kolejnego środkowego obrońcy i skrzydłowego ataku, ale najpierw musi uszczuplić kadrę, bramkarz Stefano Greco przedłużył kontrakt i odszedł na wypożyczenie do Vibonese.

Autor: abruzzo